

(II Romanista - P.Torri) "Zobaczyłem fenomen". Dario Canovy, historyczny agent piłkarski, zaczyna w ten sposób opowiadanie o tym jak odkrył Patrika Schicka. Ponadto nie bierze dla siebie wszystkich zasług.

Kto zauważył tego fenomena?

- Mój syn, Simone. Pojechał obejrzeć Euro U16. Obejrzał mecz Czechów. Zadzwoił do mnie mówiąc, że zobaczył fenomena.

Musimy założyć, że Schicka.

- Właśnie jego. W tym momencie pojechałem.

To znaczy?

- Udałem się do Pragi, aby porozmawiać z Paską, agentem chłopaka. Znałem go z czasów transferu Skuhravýego do Genui. Znaleźliśmy porozumienie.

A potem?

- Paska przyjechał do Rzymu. Towarzyszyłem mu w kancelarii Tonucci, aby spotkać się z Sabatinim. Powiedział nam, że zasięgał informacji na temat chłopaka. Dużo to nam nie zajęło. Kancelaria Tonucci jest o krok od Placu Wszystkich Ludzi, nie zdążyliśmy dojść do Canova, gdy Sabtini do mnie zadzwonił: chcę go, masz mandat Romy.

Jak historia potoczyła się dalej?

- Pojechaliśmy do Pragi. Rozmawiałem ze Spartą, właścicielem karty, aby zamknąć transfer żądali ode mnie 4,5 mln euro. Zdałem raport Sabatinemu.

Odpowiedź?

- 4 mln plus bonusy. Wydawało się to prostą transakcją, gdzie pozostawało jedynie jej zamknięcie.

Tymczasem?

- Był koniec czerwca. Sabatini zajmował się zyskami z transferów i budżetem. Decydujące dni minęły.

Również dlatego, że pojawiła się Sampa.

- Paska ostrzegł mnie, że Sampa była w Pradze i zaoferowała 4,5 mln euro. Byłoby wystarczającym wyrównać ofertę i Schick stałby się graczem Romy o rok wcześniej za bardzo inną kwotę od tej, którą zapłacono za niego ostatniego lata. Wciąż był czas, aby wyrównać ofertę.

To znaczy?

- Rada dyrektorska Sparty Praga spotkała się 12 lipca i tego dnia zdecydowali się go sprzedać. Tyle tylko, że ja wysłałem mail Sabatinemu, ale potem nigdy już się nie odezwał. Wtedy gracz założył koszulkę Sampdorii.

Przejdźmy do operacji z tego sezonu.

- Monchi zadzwonił do mnie, aby powiedzieć, że Roma była zainteresowana chłopakiem. Powiedziałem o tym Pasce.

Co odpowiedział agent?

- Że gdyby Roma porozumiała się z nim, zabrałby go zespołu Giallorossich. Potem wiecie jak potoczyła się historia, ze spotkaniem między stronami w Montecarlo.

Transakcja zamknęła się tam?

- Nie wiem czy zamknęła się tam, ale na pewno była bliska zamknięcia.

Dario Canovi nie miał z tym nic wspólnego?

- Byłem poza transakcją, jeśli chodzi o terminy ekonomiczne. Nie chciał mnie Satin, drugi z agentów. Zawsze miałem relacje z Paską.

Na przestrzeni miesięcy nadal jesteś przekonany, że jest fenomenem?

- Jeszcze bardziej. Roma pozyskała mistrza. Czas wam to udowodni.

Jednakże Juventus myślał w inny sposób.

- Historia z Juventusem jest dziwna. Nie wierzę absolutnie w testy medyczne, których chłopak nie przeszedł. Poważny lekarz, w tym przypadku, nie wysłałby go do gry na mistrzostwa Under 21. Ponadto trzeba powiedzieć, że Schick powiedział "tak" Juve tylko ze względu na obecność Pavela Nedveda. I w tym sensie musimy to zrozumieć.

Zatem jak wyjaśnić wycofanie się Juve?

- To było coś w stylu Moggieo. Ewidentnie dokonali innych wyborów, ale z pewnością nie zachowali się dobrze pod adresem chłopaka.

Juve będzie żałować dokonanego wyboru?

- Mam nadzieję, że tak. Nawet jestem co do tego przekonany. Jest fenomenem.

Autor: abruzzo